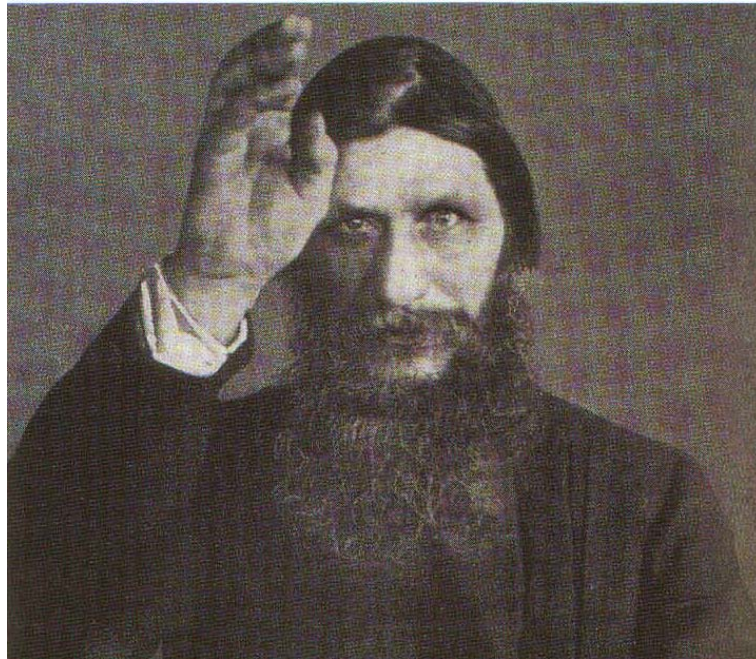


Cykl artykułów związanych z niezwykłymi mocami jakie drzemią w człowieku.

Rasputin



To postać która dla wielu kojarzy się tylko z niezdrowym spojrzeniem na sprawy seksualne.

Jednak Ci którzy interesowali się historią tej postaci wiedzą, iż była Carem bez korony. Pod takim tytułem ukazała się w 1967 roku książka A. Achmatowicza, którą przeczytałam jednym tchem.

Dałam za nią amatorowi kryminałów ich kilkanaście egzemplarzy, ponieważ nie można jej było już kupić kiedy się o niej dowiedziałam.

Nakład co prawda był stosunkowo duży 65 tys. egz. Ukazała się w serii sensacje XX wieku.

To lata sześćdziesiąte, ezoteryką interesowałam się już jako młoda osoba, a to postać której nie da się pominąć.

Nikt się dzisiaj nie śmieje czytając Dana Browna – „Kod Leonarda da Vinci” i poruszany tam temat hieros gamos, czyli sprawa rytualnego świętego seksu.

W pewnym stopniu zbliżony temat wiąże się z osobą Rasputina, ten temat jest także poruszany w jego biografii faktem jest, że lubił kobiety, jednak często z uwagi na ich wrażliwość i zrozumienie dla spraw które głosił, ale wcale nie mniej lubiły go one.

Można rzec, że kobieta była przyczyną jego śmierci, bowiem zwabiono go pod pretekstem poznania żony księcia Jusupowa, którą Rasputin pragnął poznać.

Ale po kolei.

Wobec tego zacznijmy od młodości Grizy.

Urodził się we wsi Pokrowskoje we wschodniej Syberii.

Nie wiadomo tak naprawdę czy był to rok 1871 czy może 1872.

Powiedzieć o nim niespokojny duch to komplement, bowiem był znanym zabijaką i złodziejem.

Ale czy każdego, kto ma niechlubną młodość na zawsze można odsądzić od czci i wiary?

Prześledźmy po krótkce jego losy?

Przypisuje mu się od wczesnej młodości dar jasnowidzenia.

Według źródeł które prawdopodobnie są powtarzane.

Mały Grisza bezbłędnie wskazuje na koniokrada we wsi.

A historia ma się tak:

Jednemu z gospodarzy we wsi skradziono konie.

Mały Grisza leży chory, po wypadku kiedy to nad brzegiem rzeki bawi się wraz ze swoim bratem Miszą, piaszczysty brzeg się obsuwa, Misza nie miał szczęścia przeżyć, natomiast Grisza przeżył i chory, leżący w łóżku słyszy w swoim domu rozmowę gospodarzy o tym, że we wsi skradziono konie, podobno zerwał się i wskazując na jednego z gospodarzy krzyczał „To ty skradłeś konie”

Lanie mu się dostało, jednak jakie było zdziwienie we wsi kiedy w nocy spostrzeżono, że wskazany przez Griszę gospodarz wyprowadza konie na jarmark.

Sam jako już dorastający chłopak ciągle bierze udział w bójkach i kradzieżach.

Po ciężkim pobiciu go przez jednego z gospodarzy za kradzież drewna, traci przytomność, i jak twierdzą źródła opisujące jego życie zaczyna po tym zajściu być dziwny.

Żeni się w swojej wsi .

W rok po ślubie rodzi mu się dziecko, syn, które nie przeżywa nawet pół roku.

Rasputin postanawia wybrać się na pielgrzymkę do grobu Szymona Sprawiedliwego.

Rasputin staje się bardzo wierzącym, ból po stracie syna, kieruje go w progi Makarego, człowieka świątobliwego.

Makary błogosławi Rasputina mówiąc, że wybrał go Bóg.

Rasputin przestaje jeść mięso, jest wegetarianinem.

Odbywa pielgrzymki na świętą górę Athos, wybrał się tam ze swoim przyjacielem Pieczorkinem, zamieszkali w klasztorze.

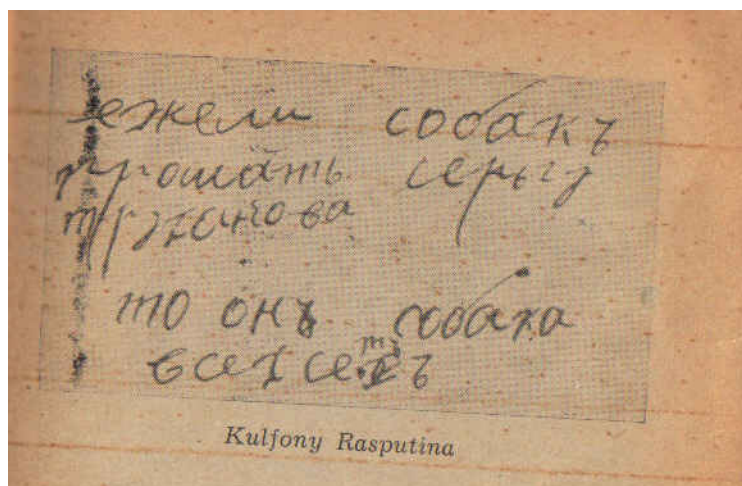
Rasputin chciał nawet wstąpić do nowicjatu, jednak zniechęcała go do tego ostra reguła zakonu, dyktująca całkowite ograniczenie kontaktów z kobietami.

Nie będę rozpisywać się na temat pielgrzymek Rasputina ,wielkim zainteresowaniem nawet w jego własnej wsi jest zainteresowanie jego poglądami na Stwórcę.

Spotykał się z przedstawicielami oficjalnej Cerkwi.

Jak piszą niektórzy świadkowie kobiety w jego towarzystwie zachowywały się jak zahipnotyzowane.

Nie potrafił do końca życia pisać.



Jak dostał się na dwór Cara?

Historia długa i nie do tego zmierzam, chcę Państwu opowiedzieć o śmierci tego człowieka, lecz to wymaga krótkiego przedstawienia jego życia, a za tym jeszcze kilka fragmentów z jego życia, a już ściśle związanych z dworem carskim.

30 lipca 1904 roku, w Peterhoffie przyszedł na świat chłopiec „wymodlony”. Następca, syn Mikołaja i Aleksandry, Aleksy Mikołajewicz. Radości nie było końca. Od trzystu lat w Rosji tak hucznie nie świętowano narodzin carskiego potomka.

Jednak narodziny jedynego syna rozpoczynają kolejną tragiczną epokę w życiu carowej Aleksandry.

Kilka dni po narodzinach Aleksego, chłopiec zaczął krwawić. Lekarze zdiagnozowali, że jest chory na hemofilię. Jest to nawet dziś nieuleczalna choroba, sprawiająca, że krew nie krzepnie we właściwy sposób. Jej objawami są kilkudniowe krwotoki, mogące doprowadzić do śmierci i sprawiające wielki ból. Chłopiec odziedziczył chorobę po przodkach matki. Jej nosicielką była jego matka, babka i prababka królowej Wiktorii oraz najprawdopodobniej także cztery siostry. Rzadko jednak zdarzają się przypadki zachorowań wśród kobiet, które są tylko nosicielkami choroby. Tylko rodzice hemofilików wiedzą co przeżywali Mikołaj i Aleksandra.

Olga, Tatiana, Maria i Anastazja, córki Aleksandry, żony Cara bardzo cieszyły matkę, ale ważny był następca tronu.

Mieć jednak świadomość, że dziecko, najważniejsze dziecko w Rosji może umrzeć od małego zadrażnienia, czy ukłucia w każdej chwili w wyniku najbanalniejszego wypadku.

I tu ogromną rolę na dworze Cara odgrywa Rasputin, potrafił zatrzymać pojawiający się u młodego carewicza krwotok.

Rasputin wcześniej został wprowadzony na dwór cara jako człowiek ogromnej pobożności, zważywszy fakt pomocy jednemu synowi, a także ogromne zaangażowanie emocjonalne małego dziecka w stosunku do Rasputina, tudzież jego pobożność, nie trudno było zaskarbić sobie względy carskiej pary.

Wielkie wrażenie robi na wszystkich uzdrowienie będącej w agonalnym stanie Anny Wyrębowej, która uległa wypadkowi w katastrofie kolejowej. Bliska przyjaciółka ostatniej rosyjskiej carowej Aleksandry.

Sprawa ma przebieg następujący.

To okres świąt Bożego Narodzenia, Rasputin spędza ten okres wesoło na przyjęciach.

Jest 2 styczeń 1915r.

Rasputin zostaje pilnie wezwany do Carskiego Sioła, stara się o samochód wie bowiem że Anna Wyrubowa jest umierająca, leży w szpitalu, bredzi w malignie wzywając pomocy Rasputina.

„Ojcze, ojcze pomóż mi”

Przy łóżku umierającej jest car, carowa i ich córki, a oto zjawia się Rasputin, kłania się zebrany, podchodzi do umierającej i zaczyna nad nią robić jakieś gesty, pytając jednocześnie „Annuszko słyszysz mnie?”.

Nagle chora otwiera oczy, patrzy półprzytomnie i mówi:

Gieorgij! Jesteś!

Rasputin oznajmia zebranym „będzie żyła”.

Robi to oszałamiające wrażenie na zebranych.

Takich rzeczy jest wiele, ale odsyłam Państwa do poszukania informacji o tym niezwykłym człowieku.

Rasputin ma ogromne wpływy na decyzje carskie.

Nie będę pisać o nominacjach ministrów za którymi stoją wskazania Rasputina, jednak bliskość jego z carową Aleksandrą i carem Mikołajem, była kością w gardle dla wielu z ich otoczenia, prostak ma wpływ na losy Rosji.

Zaczął być przedmiotem spisku, a oto jak zginął?

Jak już wcześniej wspomniałam chciał poznać żonę Jusupowa księżnę Irynę Jusupow, był to pretekst do zwabienia go do ich pałacu.

Księżna przebywająca na Krymie nie miała o tym zielonego pojęcia.

W spisku brał udział Książę Feliks Jusupow, Wasilij Maklakow, Władimir Puryszkiwicz, Dmitrij Pawłowicz, Iwan Suchotin, Stanisław Łazowert – Polak, lekarz z wykształcenia.

To Feliks Jusupow zawiązał spisek antyrasputinowski, zaprzyjaźnił się wcześniej z Rasputinem.

Zwabia go do pałacu /jedzie po niego wraz z Łazowertem, który pełni rolę kierowcy/ pod pretekstem poznania go z żoną, przygotowane są zatrute ciastka i zatrute wino.

Rasputin nie chce się częstować czeka, aż pojawi się Iryna Jusupowa.

Spiskowcy ukryci w innej części domu czekają na efekt.

Gra głośno gramofon.

Wreszcie słyhać odkorkowywanie butelki, po pewnym czasie pojawia się wśród spiskowców Jusupow oznajmiając, że wypił całą truciznę zjadł wszystkie zatrute ciastka i trucizna nie działa.

Trwa narada ,wreszcie Jusupow prosi wielkiego księcia Dymitra o rewolwer i schodzi na dół, prosi Rasputina, aby obejrzał rzeźbę Chrystusa ukrzyżowanego znajdującą się w sąsiednim pokoju, broń trzyma za plecami.

Gdy przeszli tam Jusupow strzelił, Rasputin osunął się na dywan, leżał martwy.

Trwa próba upozorowania wyjazdu Rasputina z pałacu Jusupowa.

Jednak pozostaje problem pozbycia się ciała.

Jusupow wszedł do Sali w której leżał trup, nagle powieka Rasputina drgnęła. Zdrętwiał.

Naraz Rasputin ryknął na cały głos i sprężystym ruchem stanął na nogi, chwycił Jusupowa za gardło.

Jusupow usiłował się bronić, ale ucisk Rasputina osłabł, runął on na podłogę z epoletem Jusupowa w dłoni.

Jusupow rzucił się po schodach na górę wołając, prędzej, prędzej rewolwer.

Puryszkiewicz pędzi z pomocą, nagle widzi truchtem biegnącego już do bramy Rasputina, strzelił, raz i drugi, był wyborowym strzelcem.

Rasputin zachwiał się i runął w śnieg.

Stwierdzono, że nie żyje.

Żołnierze pełniący służbę w pałacu Jusupowa przenoszą trupa do sieni.

Tym czasem nadbiega Jusupow który w międzyczasie chciał zagrozić drogę uciekającemu Rasputinowi wybiegając innym wejściem, ma w ręku kandelabr i szpicrutę, wściekłość go tak rozpiera, że zaczyna szpicruta okładać „nieżyjącego” Rasputina.

Z trudem odciągnięto go od ciała.

Nie będę opisywać szczegółów bowiem moje spojrzenie na sprawę jest pod kątem niezwykłych mocy jakie drzemią w człowieku.

Dodam, że wyłowione z rzeki po dwóch dniach ciało Rasputina które spiskowcy kazali wrzucić żołnierzom pełniącym straż w pałacu, spętane powrozami, miało wyraźne oznaki walki i próby uwolnienia się z pęt.

Przy tym opinia lekarza była że zmarł z braku powietrza, udusił się w wodzie.

Nic nie pomogło ratowanie tronu carskiego, intrygi trwały nadal, znamy tragiczny koniec carskiej rodziny.

Ciekawych innych spraw związanych z intrygami pałacowymi i zamieszanego w tym Rasputina zachęcam do szukania dodatkowych informacji.

Jednak co można powiedzieć o człowieku z darem jasnowidzenia, możliwościami uzdrawiania i z niezwykłą wręcz nadludzką siłą dającą mu życie.

Nie wiemy czym jest człowiek i jakie drzemią w nim siły.

Następny artykuł o jasnowidzącej z Bułgarii.